

Zawodowy kolarz hospitalizowany po „bezpiecznej szczepionce”

9 listopada 2021

Kyle Warner ma 29 lat i był u szczytu swojej kariery jako zawodowy kolarz górski. Bez zasięgania informacji i polegając na przekazach medialnych przyjął pierwszą dawkę „szczepionki przeciwko Covid-19” firmy Pfizer. Później zdecydował się na drugą dawkę, po której reakcja była tak silna, że wciąż spędza dni w łóżku, przytłoczony wysiłkiem fizycznym i psychicznym.

Warner podzielił się swoimi przeżyciami z dr. Johnem Campbellem, emerytowanym brytyjskim pielęgniarzem i nauczycielem akademickim (Campbell prowadzi swój popularny kanał na Youtubie, z 1,27 milionem subsrybentów – zob. w ramce poniżej), i na początku listopada 2021 r. udał się do Waszyngtonu aby powiadomić innych, że szczepienia COVID-19 nie są tak bezpieczne, jak przekazuje propaganda. Nawet młoda osoba, wysportowana, w szczytowej formie fizycznej, może zostać poważnie okalaczona „szczepionkami przeciwko Covid-19” i dlatego Warner sprzeciwia się nakazom szczepień. „Uważam, że tam, gdzie jest ryzyko, musi być wybór” – powiedział. „Ale w tej chwili ludzie są wprowadzani w błąd. Ludzie są zmuszani do podejmowania decyzji w oparciu o brak informacji, w przeciwieństwie do przekonania o decyzji opartej na całkowitej przejrzystości informacji.”

Warner, jak wielu innych, chciał mieć możliwość swobodnego podróżowania, więc postanowił przyjąć preparat reklamowany jako „szczepionka przeciwko Covid-19”. Pierwszą dawkę zastrzyku Pfizera otrzymał w połowie maja 2021 r. i po niej miał tylko ból ręki. Po drugiej dawce, 10 czerwca br., nawet ramię go nie bolało, więc pomyślał, że wszystko poszło dobrze.

Nie bolało, jednak już po kilku sekundach poczuł, że coś jest nie tak, pojawił się bowiem dziwny objaw. „Gdy tylko wstrzyknęli [preparat], poczułem w ustach dziwny metaliczny posmak. Zapytałem faceta wstrzykującego [preparat]: „Czy to normalne?“, a on mi odpowiedział, że nie słyszał zbyt wiele o takim objawie.

Według Campbella sprawa jest jednak bardzo poważna: „Niepokoi mnie fakt, że osoba pracująca w klinice nie rozpoznała, że metaliczny posmak w ustach może być oznaką nieumyślnego podania donaczyniowego, ponieważ jeśli szczepionka trafi do mięśnia, to zostaje w mięśniach i stamtąd jest wchłaniana ogólnoustrojowo, co zajmuje pół godziny lub znacznie dłużej. Ale jeśli trafi do naczynia krwionośnego, to od razu poczujesz ten metaliczny posmak... Oznacza to, że zasadniczo masz reakcję zapalną w sercu i stawach, zamiast w ramieniu”. Pomimo incydentu z metalicznym posmakiem natychmiast po wstrzyknięciu preparatu, Warner dzień lub dwa później, już bez bólu ramienia, myślał, że wszystko potoczy się nawet łatwiej niż po pierwszej dawce. Niestety, około dwa tygodnie później zaczął odczuwać dziwne reakcje serca.

Jak inni sportowcy, Waren nosi inteligentny zegarek śledzący swoje tętno i wie, jakie zakresy są normalne, lecz tym razem tak nie było. Przez cały dzień zaczął doświadczać okresów przyspieszonego tętna, a jako zawodowy sportowiec zawsze wczuwający się w swój organizm, bardzo z nim „zestrojony”, zastanawiał się nad przyczynami. Siedząc w spoczynku, jego tętno nagle, bez żadnej przyczyny zwiększało się do 90 lub ponad 100. Cały czas nie zdając sobie sprawy z prawdziwej przyczyny, postanowił na wszelki wypadek zrezygnować z używek zawierających kofeinę, a ponieważ nie czuł się zbyt dobrze, zrobił sobie dwa tygodnie przerwy w treningach.

[]

Po przerwie próbował powrócić do jazdy rowerem, lecz przy pierwszej przejażdżce jego tętno nagle wzrosło do 160 i

pozostało podwyższone w tych zakresach. Czując się słabo, poprosił przyjaciela o zabranie go na pogotowie. Lekarzowi z oddziału ratunkowego powiedział, że słyszał o zapaleniu mięśnia sercowego jako efekcie ubocznym „szczepionek” mRNA i zasugerował czy i on nie ma takiej reakcji. Niestety, lekarz zbył go mówiąc, że nie miał takiej reakcji, ale dostał po prostu atak paniki.

Po tym, jak powiedziano mu, że w sumie nie ma on problemu, siedział w poczekalni przez 3,5 godziny i ostatecznie otrzymał zastrzyk niesteroidowego leku przeciwzapalnego Toradol, stosowanego w leczeniu reaktywnego zapalenia stawów. Jego tętno spadło do 110, co doprowadziło do tego, że lekarz powiedział mu, że wszystko wraca do normy, pomimo tego, że tętno było cały czas prawie dwukrotnie wyższe niż jego średnie, poprzednie tętno.

Samo zasugerowanie lekarzowi, że nienormalne tętno i słabości mogą być spowodowane „szczepionką przeciwko Covid-19”, zaowocowało tym, że lekarz wypisał... skierowanie do psychiatrii, opisując stan pacjenta jako „przypadek psychotyczny”. Lekarz powiedział mu, że wyobraża sobie różne niestworzone rzeczy i „próbuję być antyszczepionkowcem lub teoretykiem spiskowym”.

W cztery dni później ponownie trafił do szpitala, z uczuciem ściskania serca, skurczami i pieczeniem. W innym szpitalu zdiagnozowano u niego zapalenie osierdzia, zespół POTS (Zespół posturalnej tachykardii ortostatycznej) i reaktywne zapalenie stawów. Zdiagnozowane objawy, takie jak POTS czy zapalenie osierdzia, jak również zapalenie mięśnia sercowego, zapalenie zewnętrznej błony śluzowej serca, są dzisiaj już „klasycznymi” skutkami powodowanymi przez groźne preparaty rozprowadzane jako „szczepionka przeciwko Covid-19”. Pojawiają się najczęściej po przyjęciu drugiej dawki i występują wyraźnie częściej u nastolatków płci męskiej i młodych dorosłych.

Pomimo dziesiątek tysięcy zgonów jako bezpośrednie następstwa „szczepionek przeciwko Covid-19”, pomimo setek tysięcy różnego

rodzaju przypadków poszczepiennych, kończących się różnymi schorzeniami bądź dożywotnim kalectwem (mowa o oficjalnych danych, bowiem w rzeczywistości należy pomnożyć te dane przez 10, a nawet 100, gdyż amerykański system VAERS zbiera zaledwie od 1% do maksimum 10% przypadków), trwa polityczno-ideologiczny proces wyszczepianiu ludzkości, bez żadnych podstaw medycznej konieczności.

Na podstawie: [Mercola.com](https://www.mercola.com)

Opracowanie i źródło: [Bibula.com](https://www.bibula.com)